

GONIEC CZESTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Kupujcie!! Kajety i wszelkie przybory szkol- **Sklep „Gońca“**
ne w największym wyborze poleca: **II Aleja 26.**

Francja na zgromadzeniu Ligi

Z niecierpliwą oczekiwaną jest nad Sekwaną szóste zwołanie organizacji genewskiej. Z niecierpliwą i nie bez obawy. Francja posiada nie mało wrogów na terenie między narodowym. Jej koncepcja bezpieczeństwa, oparta na protokole genewskim jest zwalczana usilnie przez wrogi jej elementy. Propaganda niemiecka od dawna już łowiła ryby w mętnej wodzie Lemanu, i jak się zdaje, tym razem odda się ze szczególną pasją swe mu ulubionemu sportowi.

To też Francja postawiła na czele swej delegacji najtęższych swych ludzi. Pan Paweł Painlevé, prezes ministrów, cieszy się wciąż opinią człowieka nieskazitelnego, chociaż od czasu, gdy wojna marokańska weszła w swą ostrą fazę, jego opinia pacyfisty trochę ucierpiała. P. Painlevé będzie przewodniczył pierwszemu posiedzeniu zgromadzenia. Z wrodzonym mu darem patetycznej wymowy, zdoła prawdopodobnie ubrać w zdobne formułki — bez których nietylko matematyka obejść się nie może — stosunek Francji do idei bezpieczeństwa i arbitrażu.

Mówimy to zresztą bez żadnej ironii. P. Painlevé jest przedewszystkiem teoretykiem, ale teoretykiem w najlepszym tego słowa znaczeniu. Wie, że pomiędzy dwoma punktami najprostszą drogą jest linia prosta. Zasadę tę stosuje w polityce i przyznać trzeba, że jeżeli chodzi o politykę wewnętrzną, stosuje ją nie bez powodzenia.

Idźmy dalej. Pan Arystydes Briand trzymać się będzie raczej za kulisy zgromadzenia, co nie przeszkodzi mu występować w nim bardzo czynnie. Należy on do tych polityków, którzy, zadziwiająco giętkością swych uzdolnień i upodobań. P. Briand potrafi być zarówno zakulisowym intrygantem, świetnym rozmówcą w cztery oczy, jak wspaniałym i przejmującym mówcą.

P. Henri de Jouvenal będzie tego roku, jak i lat poprzednich, gościem Genewy. Umysł to niepospolity i talent oratorski niezwykły. Co jednak uderza w nim przedewszystkiem, to nadzwyczajny wprost zmysł rzeczywistości, którym jest obdarzony. P. de Jouvenal umie otwierać karty innych, jest postrachem pustych frazeologów, pragmatyczny przemycił swoje postulaty w pozornie nic nieznaczących określeniach. Obecność jego w składzie delegacji francuskiej jest zawsze bardzo ceniona.

Jednym z głównych przedstawicieli Francji na tegorocznym zwołaniu Ligi będzie p. Paul Boncour. Jest socjalistą i co zasługuje na szczególne podkreślenie, zajmuje się zbliska sprawami wojskowymi, jako prezes t. zw. komitetu Studiów Rady Obrony Narodowej (Consul de la Defense Nationale).

P. Paul Boncour posiada dar ścisłego rozumowania. W sprawie bezpieczeństwa wychodzi on z założenia, że protokół jest koniecznym dopełnieniem paktu, że traktat wersalski i statut Ligi w nim zawarty, mają wartość prawa obowiązującego tylko wówczas, gdy będą dopełnione, tak jak każda ustawa uchwalona przez Parlament, regulaminem administracyjnym. Tym regulaminem jest właśnie protokół genewski.

W skład delegacji francuskiej w Genewie wchodzi p. Jouhaux, sekretarz generalny, a faktycznie prezes Generalnej Konfederacji Pracy. Bronić on będzie postulatów syndykatów francuskich. Opinia p. Jouhaux w kwestjach dotyczących organizacji pracy, jest wy-

razem nietylko specyficznych dążeń francuskich w tej dziedzinie, ale również wyraża w pewnej mierze stanowisko Międzynarodowego Biura Pracy.

Wymienić należy również p. Loucheur, który razem z p. Briandem przyjechał do Genewy. Jest on poniekąd marciarzkiem wielkiego przemysłu francuskiego. Dokonyuje on „tour de force“ ekwilibrystyki politycznej, łącząc zapatrywania lewicowe z obroną interesów „kapitalistycznych“.

Wymienimy wreszcie między delegatami Francji p. Georger-Bonnet, podsekretarza stanu w Prezydium Rady Ministrów, który towarzyszyć będzie Painlevému i powróci do Paryża przed końcem Zgromadzenia Ligi.

Na ostatniem miejscu wymieniamy p.

Cofnięcie uchwał zmieniających reformę rolną.

Reasumpcji dokonano na wczorajszym posiedzeniu komisji senackiej.

Warszawa. Na początku wczorajszego posiedzenia zjednoczonych komisji senackich, obradujących nad projektem reformy rolnej, przyszło do reasumpcji uchwał, które podwyższały minimum posiadania ziemi, uchwalonego przez Sejm.

Przewodniczący sen. — Adelman, na wstępie posiedzenia zakomunikował, że przystępuje do głosowania nad znanym wnioskiem sen. Białego o reasumpcję dotychczas uchwały. Sen. Bielewski —

Leona Bourgeois. Chociaż jest on „przewodniczącym honorowym“ delegacji francuskiej, stan jego zdrowia zatrzymuje go w Paryżu. Zresztą czas p. Bourgeois w Lidze już przeminał po pierwsze dlatego, iż przewodniczący pierwszego zwołania jest już za stary, aby czynnie występować w Lidze, po drugie — dla innej przyczyny, że przemieniły w działalności Ligi Narodów czasy bezwzględnej, nie liczącej się z wymaganiami życia teorii — którą reprezentuje p. Bourgeois, skądinąd człowiek niezwyklej inteligencji i siły przekonania.

Tak się przedstawia delegacja francuska w Genewie. Stanowczo gorzej ona pod względem intelektualnym nad delegacjami innych krajów, ale to nie przesądza o zwycięstwie. Bo nawet w Lidze siła góruje i to coraz bardziej nad zaletami umysłu. R.

Uchwały Rady Ministrów

Rada Ministrów na posiedzeniu wczorajszym powzięła następujące uchwały:

- 1) Zatwierdzenie układu z Czechosłowacją w sprawie przywozu i wywozu z 23 kwietnia 1925 r.
- 2) Projekt zarządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o wywłaszczeniu gruntów, przeznaczonych pod budowę szpitali szkolnej dla garnizonu Grodno.
- 3) Rozporządzenie o zniesieniu obszarów dworskich Damasław i Damasławek i utworzeniu z ich terytoriów samostnej gminy wiejskiej Damasławek w powiecie dąbrowskim.
- 4) Rozporządzenie o zniesieniu obszarów dworskich Parchanie i wcielaniu go do gminy Parchanie w powiecie inowrocławskim.
- 5) Uznanie świadectw ukończenia kursu 6-klasowych pensji żeńskich przed 1905 r. na terenie b. Królestwa Kongresowego za wystarczające do osiągnięcia stanowiska II-iej kategorii w państwowej służbie cywilnej.
- 6) Rozporządzenie o wyłączeniu z zakresu działania wydziału pomiarowego departamentu drogowego ministerstwa robót publicznych spraw ewidencji katastru gruntowego i oddania ich wydziałowi podatków realnych.

TELEGRAMY

Polska i Czechy wezmą udział w rokowaniach z Niemcami.

Genewa. O zaproszeniu Niemców na konferencję ministrów zdecydowała ostatecznie rozmowa Brianda, Painlevého i Baldwin'a w Aix-les-Bains. Dzisiejsza narada Brianda z Chamberlainem i Vanderveldem ustaliła formę zaproszenia. Briand i Chamberlain pozostają w ścisłym kontakcie z ministrem Skrzypskim.

Niewątpliwem jest, że konferencja obejmie nietylko pas nadreński, lecz dotknie problemu bezpieczeństwa i arbitrażu. Termin konferencji nie jest jeszcze ustalony. — Odbędzie się ona prawdopodobnie w Lucernie w drugiej połowie września. Polska i Czechy będą oficjalnie zaproszone do udziału w dalszych rokowaniach, ażeby mogły bronić swych własnych interesów.

Rokowania polsko-litewskie a rząd brytyjski.

London. Tutejsze sfery rządowe wyrażają wielkie niezadowolenie z powodu zerwania rokowań polsko litewskich. — Foreign Office zakomunikował rządowi litewskiemu, że odmowa zgody na otwarcie konsulatu polskiego w Kłajpedzie, nie świadczy o dobrej woli Litwy osiągnięcia porozumienia.

Konferencja bezpieczeństwa Europy Wschodniej

Berlin. — Kilka pism wieczornych podaje wiadomość, pochodzącą z Paryża, że po konferencji w sprawie paktu ryńskiego, w której Polska i Czechosłowacja nie wezmą udziału, zwolniona zostanie konferencja poświęcona sprawom bezpieczeństwa Europy wschodniej. Według pism paryskich ministrowie spraw zagranicznych w Genewie przedyskutowali możliwość utworzenia wzdłuż granicy polsko-niemieckiej strefy demilitaryzowanej, podobnej do tej, jaka ma być utworzona wzdłuż Renu. Komunikując powyższą wiadomość „Lokal Anzeiger“ dodaje, że wątpliwie jest, aby Polska zgodziła się na tworzenie takiej strefy na terytorium swoim, a tym na niemieckim, a zatem organ nacjonalistów wyraża wątpli-

Pos. Witos o exposé premiera Grabskiego o reformie rolnej

Warszawa. — Wczoraj wezwany telefonicznie przybył do Warszawy prezes P. S. L. „Piast“ p. Witos, pod którego przewodnictwem klub senacki wraz z udziałem kilku posłów, obradował w dalszym ciągu nad sytuacją, wytworzoną w sprawie reformy rolnej.

Z uwagi na nastroje przesileniowe, w których osoba p. Witos'a ma jakby odegrać pierwszorzędą rolę, dalej z uwagi na refleksje, jakie dzisiejsze ekspozé premiera Grabskiego wywołało w kołach parlamentarnych, zwrócili się przedstawiciele prasy do posła Witos'a z prośbą o wywiad.

— Mam bardzo mało do powiedzenia — rozpoczyna p. Witos — mam obowiązek wierzyć temu — tu posel Witos sarkastycznie się uśmiecha — który prowadzi całą robotę. Dzisiejsze ekspozé premiera Grabskiego było optymistyczne, więc i ja jestem optymistycznie nastrojony.

— Czy ten optymizm płynie z głębi przekonania?
— Ponieważ jednakże wolno mi mieć własne zdanie, dlatego uważam na podstawie danych, jakimi rozporządzam, że położenie kraju jest niesłychanie ciężkie, cięższe, niżeli byłokiedykolwiek. Zwiększa długotrwale dotychczas, jakie ostatnio panowały, i wylewy zniszczyły nietylko paszę drugiego opasu, lecz również w wielu okolicach zniszczyły w wielkiej części, jeśli nie zupełnie, kartofle, co wplynie niezawodnie na zmniejszenie wywozu zboża. Następnie przy wstrzymaniu kredytów doprowadza się do zupełnego zastojów gospodarstwa we wszystkich dziedzinach. Najstarsze firmy i instytucje chwieją się lub upadają. Fakty powyższe świadczą o głębokim i chronicznym przesileniu.

— Jakż tedy wniosek z powyższe-

go?

— Sądzę, że rząd ma w swoim ręku środki zaradcze. Rząd niezawodnie zdaje sobie sprawę z sytuacji. Wprawdzie spokój jest jeszcze w kraju, spokój ten nie świadczy jednakże, że w kraju jest dobrze, raczej jest on objawem pewnej martwoty i zniszczenia energii i poddania się biernego losowi.

— Co zamierza uczynić w obecnej sytuacji pańskie stronniczo?
— Rząd otrzymał od nas swego czasu pełnomocnictwa do działania, oczekujemy też na dalsze jego zarządzenia.

— Czy na tem panowie poprzestaniecie?

— Wszystko, co mogłem w tej mierze narazić powiedzieć, to w powyższym zdaniu przytoczyłem.

Przystąpiono z kolei do tematu reformy rolnej.

— Postępowanie większości komisji senackiej w sprawie reformy rolnej — rozpoczyna p. Witos — uważam za niepoczytalne wybrki, na które mogą sobie pozwolić ludzie nie znający następstw takiego kroku. Nie uważam projektu ustawy, który wyszedł z Sejmu za doskonałość. Nie da się zaprzeczyć, że projekt ten jest dzieckiem kompromisu, jednakże na jakikolwiek dalszy kompromis i ustępstwa nie pójdziemy pod żadnym pozorem.

— Jak pan prezes zapatruje się na akcję „Związków ziemian“?

— Droga postępowania dla naszego stronictwa w tej sprawie została wytknięta — kończy p. Witos.

— A jak ta droga wygląda?

— Są rozmaite drogi w Polsce.

— Tak zwane „polskie drogi“ — wtrąca interlokutor.

— Ta droga się buduje, potrzeba po czekać, aż będzie gotowa.

— Na tem wywiad był zakończony.

wość w powodzenie konferencji i dojsca do skutku paktu, jeżeli aljanci nie uczynią zadość życzeniom niemieckim, dotyczącym artykułu 16-go paktu Ligi narodów.

Ciężkie walki pod Tetuanem.

Fez, Hiszpanie ponieśli w ostatnich dniach znaczne straty, zwłaszcza w okolicy Tetuanu. Położenie wojsk hiszpańskich jest bardzo krytyczne, przeważnie w okolicy Benkarisz — gdzie Rifowie pod dowództwem brata Abd-el-Krima przerwali linie hiszpańskie. Dla zabezpieczenia Tetuanu, — przystąpiono do drugiego ładowania w zatoce Alhucenes. Wśród ogromnych trudności, udało się wysadzić na ląd 5 tys. żołnierzy, mimo to jednak Hiszpanie nie mogli kontynuować marszu na Aldir.

Madryt. Primo de Rivera udaje się samolotem z Alhucenes do Tetuanu, celem wydania natychmiastowych zarządzeń obronnych.

Liczba komunistów w Rosji sowieckiej wynosi 750 tysięcy

Urzędowa statystyka rosyjskiej partii komunistycznej podaje następujące cyfry: czynnych członków partii 401,480, aspirantów 339,636, ogółem 741,116. Do tej liczby należy dodać około 50 tysięcy bolszewików niezależnych i znajdujących się w misjach specjalnych w czerwonej armii i zagranicą.

W ten sposób wypadła zaledwie po stu bolszewików na każde 10 tysięcy ludności powyżej lat 18.

Lotnicy sowieccy w Japonii.

Moskwa. Lotnicy sowieccy Gromow i Radzewicz zakończyli pomyślnie raid napowietrzny Moskwa—Tokjo. W Tokio władze japońskie przygotowały lotnikom rosyjskim uroczyste spotkanie, w którym wzięli udział przedstawiciele rządu, poselstwa sowieckiego oraz społeczeństwa. W imieniu armii japońskiej witał lotników gen. Nagaoka, który wręczył im ordery japońskie.

Dzierżyński chory umysłowo

Ryga. — Prasa ryńska podaje, że wieści, które się już rozeszły po świecie o chorobie umysłowej kata Dzierżyńskiego — potwierdzają się.

Oficjalnie ogłoszona została nieobecność Dzierżyńskiego w Moskwie. Nie weźmie on udziału w obchodzie jubileuszu 200-lecia Akademii Nauk. Zamiasz Dzierżyńskiego wyjedzie do Piotrogradu. Dołgow.

Katastrofa pociągu z Reichswehrą.

Augsburg. Specjalny pociąg wojskowy wiozący reichswehrę zderzył się na stacji Donauworth z pociągiem towarowym. Zabici nadkonduktor i jeździec, 4 żołnierzy, 4 żołnierzy jest ciężko rannych, 10 leży.

„Rycerze ognistego krzyża” kryją się w murach Berlina

Berlin. — „8-Uhr Abendblatt“ donosi, że się w pewnym rzekomo miarodajnego źródła o odkryciu tajnej organizacji, która utworzyła się w Berlinie na wzór amerykańskiego Ku-Klux-Klanu.

Organizacja ta naśladuje formy i obrazy organizacji amerykańskiej i także na jej czele znajdują się podobno trzech Amerykanów. Członkowie tej organizacji nazywają się „rycerzami ognistego krzyża.”

Celem organizacji jest ponadpartyjny związek wszystkich tych, którzy są zdecydowani walczyć o wolność ojczyzny przez zwalczanie żydostwa i uwolnienie Niemiec od tych „szkodników”. Organizacja ta pozostaje w

Wezwanie.

W związku z uroczystością poświęcenia sztandaru Gniazda VII w Blachowni zarządza się zbiórkę wszystkich Gniazd Częstochowskich ze sztandarami w dniu 13-go b. m. o godzinie 7-ej rano w Teatrze Kolejowym przy ulicy Piłsudskiego, gdzie oczekiwane należy na gniazda położone na linii Radomsko-Częstochowa.

Odjazd ze Stradomia o godzinie 8-ej. Koszt przejazdu około 1 zł. Związek ze sobą.

Zarząd Okręgowy

T. G. „Sokol” Częstochowa.

3-letnie Robotnicze Kursy Ginnazjalne

przyjmują zapisy

codziennie od godz. 6-ej do 8-ej wiecz. w lokalu Szkoły powszechnej przy ul. Narutowicza 24.

Rozpoczęcie wykładow 15-go września 1925 roku.

wiązku z członkami Frontbanneru, który jest bojówką kół narodowców niemieckich i z. zw. Wikingbunde.

Rycerze ognistego krzyża przysięgają muszą bezwzględne posłuszeństwo. Formuła przysięgi zawiera ostrzeżenie, że ci, którzy popełniąby zdradę skazani zostaną na karę śmierci przy pomocy tortur. Zaprzysiężenie odbywa się według ceremonii Ku-Klux-Klanu t. zn. że członkowie występują zamaskowani i przysięgają na krwawy miecz i czarno-białą chorągiew z „Hakenkreuzem”.

Według zeznania świadków przysięga składana jest również na sztandar amerykański. Prezydent policji zarządził cały szereg rewizji domowych, przy czym dokonano licznych aresztowań i znaleziono wiele materiału obciążającego.

Wycieczka do Polski.

Wiedeń. W piątek rano wyjechała aeroplanem austriacko-polskiego Towarzystwa „Aerolloyd” wycieczka tutejszych dziennikarzy z Wiednia do Lwowa, w celu zwiedzenia tam — Targów wschodnich.

Wycieczka ta ma charakter propagandowy.

Z ramienia poselstwa polskiego w Wiedniu, w wycieczce tej bierze udział kierownik biura prasowego poselstwa — p. dr. Parness.

Losy ks. Usasa

Rewel. Dziennik rosyjski „Poslednija Izwiestija” zamieścił artykuł profesora Strojewa w sprawie losu ks. Usasa. Autor artykułu przypomina, że w prasie za granicę ukazały się wiadomości o znacznym pogorszeniu się stanu zdrowia — więzionego w Piotrogradzie księdza i oświadcza, że na podstawie wrażeń osobistych oraz własnego doświadczenia pragnie jeszcze raz zwrócić uwagę opinii na osobę ks. Usasa. Broniący gorąco ks. Usasa przed postawionymi mu przez władzę sowiecką zarzutami, prof. Strojew oświadcza, że cały proces jego był zorganizowany przez partję komunistyczną prowokacją.

Trzęsienie ziemi

Paryz. Wedle doniesień z Konstancyj nopolu, odczuto około miejscowości Timor gwałtowne wstrząśnienie ziemi, skutkiem którego zostały w zupełności zniszczone trzy wsie. Mieszkańcy zdolali jeszcze uciec. — Ofiar w ludziach nie było.

Burza nad Koreą.

London. Z Tokio donoszą, że wska tek onegdajszym wyburzył przeszedł ponad południowym wybrzeżem Korei 250 domów uległo zniszczeniu, 36 statków rybackich zostało rozbitych a 2 pociągi wykończyły się. 8 ludzi postradało życie. Pozaatem w okolicy Fu-Sau fale morskie zmnyły przeszło 40 domów i uniosty w głąb morza.

Amundsen poleciał na sterowcu

Rzym. Pisma donoszą, że Amundsen w projektowanej na wiosnę r. p. podróży do bieguna północnego użyje włoskiego półsłynnego sterowca № 1, który już w tym celu zakupił. Długość statek wynosi 106 metr. Posiada on trzy motory. Podróż tę Amundsen ma odbyć pod flagą norweską, załoga jednak będzie się składała z Włochów.

O zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia. Obrady komisji Senatu.

Warszawa. Senacka komisja gospodarstwa społecznego obradowała wczoraj nad projektem noweli do ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia. Po referacie sen. Smólskiego (Ch. D.) komisja przyjęła zmianę, rozciągającą obowiązek skarb państwa do udziału w wysokości 50 proc. wkładów na rzecz funduszu bezrobocia, także w stosunku do pracowników umysłowych. Wskutek przyjęcia tej poprawki sen. Smólski zrzekł się referatu,

który objął senator Puławski (Z. L. N.). Sen. Smólski krok swój motywował niemożnością ponoszenia przez skarb państwa tak wielkich ciężarów.

Zamiary i plany L. O. P. P.

Warszawa. Zbiórka na Ligę Obrony Powietrznej Państwa, z okazji Tygodnia Lotniczego w Warszawie i Powiecie daje duże wyniki.

Z pieniędzy uzyskanych, zamierza Liga Obrony Powietrznej Państwa rozpocząć budowę instytutu aerodynamicznego, którego ogólny koszt wyniesie ma 700 tys. zł., oraz szkołę pilotów w Poznaniu.

L. O. P. P. posiada dotychczas tylko 5 samolotów. Ostatnimi czasami wysłała L. O. P. P. do Francji pięciu inżynierów na studia, którzy po powrocie będą instruktorami w szkole pilotów. Obecnie istnieje około 700 zorganizowanych komitetów L. O. P. P.

Nowe przepisy o karach dyscyplinarnych w wojsku

Warszawa. — Pan Prezydent Rzeczypospolitej zatwierdził nowe przepisy dyscyplinarne, mające na celu utrzymanie karności i porządku w wojsku. Przepisy te będą stosowane jedynie w tych wypadkach, kiedy rodzaj przestępstwa nie wkracza w dziedzinę wojskowego prawa karnego. Nowe przepisy obejmują następujące kary:

Względem szeregowych, starszych szeregowych i podoficerów będą stosowane: nagana, codzienne meldowanie się przed przełożonym, roboty porządkowe, areszt koszarowy do 28 dni, areszt lekki do 28 dni, areszt średni do 21 dni, wreszcie areszt ścisły o chlebku i wodzie do 24 dni, a w stosunku do podoficerów degradacja.

W stosunku do oficerów będą stosowane następujące kary: nagana przy raporcie, nagana pisemna lub ustna w obecności oficerów równych lub wyższych stopniem, areszt domowy do 28 dni, wreszcie areszt obostrzony do 21 dni. Ten ostatni ma być stosowany tylko wobec oficerów młodszych.

W ten sposób ujednolicona została dotychczasowa różnorodność stosowania kar dyscyplinarnych w armii polskiej.

Zatonięcie trzech polskich statków

Gdańsk. W prasie polskiej ukazały się fałszywe wiadomości o skutkach burzy morskiej w dniu 21 sierpnia w Gdyni. Zatonięty tylko trzy statki motorowe, a mianowicie „Zagłoba” (150 ton). „Kmita” (65 ton) i „Wanda” (56 ton). Statki te należały do żeglugi bałtyckiej, która z powodu braku funduszy nie zarządza ich wydobycia.

Proces przeciw Łańcuckiemu

Sejmowy wichryciel skazany na 3 lata ciężkiego więzienia

Łódź. — W dniu wczorajszym przed sądem okręgowym w Łodzi stanął b. poseł komunistyczny do Sejmu, Stanisław Łańcucki, oskarżony o to, że w dniu 17 lipca 1924 roku wygłosił na rynku w Pabjanicach, na wiecu sprawodawczym, przemówienie, nawołujące do obalenia istniejącego w państwie polskim ustroju społecznego.

Poseł Łańcucki na tym wiecu zaznajamiał zebranych z taktyką komunistycznej frakcji polskiej na terenie Sejmu krytykując jednocześnie taktykę innych ugrupowań robotniczych. W dalszym ciągu, obrażając cele i zadania partii komunistycznej, nawoływał Łańcucki do „zrucenia jarmu kapitalistycznego” środkami gwałtownymi. Przeszkodę, jaką w realizowaniu tego celu stanowi obecny rząd i ustroj kapitalistyczny, należy, wprzód zwalczyć i „obalić, a jedynym do tego celu prowadzącym środkiem jest stworzenie lokalnych i okręgowych „Komitetów” akcji, które w następstwie utworzą

„krajowy komitet akcji”. Ten krajowy komitet akcji przeprowadzi w całej Polsce strajk generalny nie tylko robotników, górników i chłopów, ale również kolejarzy i pracowników umysłowych. Wówczas to — mówi Łańcucki — robotnik będzie mógł skutecznie wystąpić i ująć władzę w swoje ręce.

Na skutek wniosku sędziego śledczego z dnia 23 sierpnia 1924 roku Sejm Rzeczypospolitej uchwalił wydanie posła Łańcuckiego w celu wdrożenia do dochodzeń karno-sądowych. Na zasadzie powyższego urzadz prokuratorski przysądził okręgowym w Łodzi oskarżeniemu Stanisławowi Łańcuckiemu o to, że na wiecu poselskim wygłosił publiczne przemówienie, podburzające do obalenia ustroju społecznego.

Tribunałowi przewodniczył sędzia Witkowski. Rozprawie przysłuchuje się dużo publiczności. Między innymi: przed stawiciele władz z inspektorami policji Roszkowskim i Niedzielskim, liczni przedstawiciele prasy i korespondent sowieckiej agencji tel. Rosta. Oskarża prokurator dr. Markowski, Bronia oskarżonego adwokaci dr. Landau, dr. Breiter i Duracz.

W ciągu dnia wczorajszego przemawiał oskarżony Łańcucki, który wygłosił dłuższą mowę nie tyle obronczą, ile propagandową. Nadto zeznawali świadkowie, potwierdzający okoliczności sprawy, ujętej w akcie oskarżenia.

Po przesłuchaniu świadków i wystąpieniu obrony, którą wnosili adwokaci: Landau, Breiter i Duracz sąd po dłuższej naradzie wyłosił wyrok, skazujący Łańcuckiego na 3 lata ciężkiego więzienia z pozabawieniem praw.

Jakie banki

ponoszą konsekwencje finansowe z powodu afery Pistinera i Kolnika?

W związku z zamieszczoną w „Kurjerze Krakowskim” wiadomością ze Lwowa, jakoby straty poniesione przez Bank Gospodarstwa Krajowego z powodu afery Pistinera i Kolnika wynosiły przeszło 1,100,000 dolarów i jakoby w konsekwencji odpowiedzialności finansowej za straty te miał ponieść także obok innych banków lwowskich Ziemiński Bank Kredytowy — otrzymujemy od dyrekcji Krakowskiego oddziału Ziemińskiego Banku Kredytowego następujące wyjaśnienie:

W aferę czekową Pistinera i Kolnika Ziemiński Bank Kredytowy zgólnie był i nie jest wmiieszany. Cały jego związek z tą sprawą polega na tem, że w swoim czasie, na długo przed aferą Ziemiński Bank Kredytowy udzielił Małopolskiemu Zakładom garbarskim (Mazaga) przy powstaniu tego przedsiębiorstwa, pożyczki w kwocie 23,000 dolarów, która jest zabezpieczona na pierwszym miejscu hipoteki tych zakładów i która wobec tego przepaść w żadnym razie nie może, ponieważ nawet przy ewentualnej likwidacji tych zakładów, — a raczej przy wykupieniu przez zainteresowany bank, musi być i będzie Ziemińskiemu Bankowi Kredytowemu zaraz wypłacona.)

Czeków Pistinera i Kolnika Ziemiński Bank Kredytowy nigdy wogóle nie kupował. — Natomiast, tak samo jak i inne banki, Ziemiński Bank Kredytowy w swoim czasie sprzedawał Bankowi Wzajemnego Kredytu za gotówkę w złotych — wpłaty terminowe na Nowy Jork, któ-

*) Tutaj zauważyć należy, iż na fabryce tej, wartości 1.500 miliona dolarów, zahipotekował Ziemiński Bank Kredytowy na poczet swej należności — sumę 30,000 dol.

Kwestia ta liczona do woreczków i do puszek przy stółkach przed Kościółkami, na dokonane Kościółki sw. Rodziny wyniosła 3146 zł. Koszów nie było żadnych. W. P. Bronistawowi Świeckiemu za ofiarowanie bezpłatnie znaczka, W. P. Chadańskiego i Zaruskiego za szpilki i papier. W. P. Redaktorowi Wilkoszewskiemu za bezpłatne drukowanie w Gońcu odczew i sprawozdania z kwesty, wszystkim W. Paniom i Panom Kwestarcom i Kwestarstwu, oraz wszystkim znacznym ofiarodawcom składa najserdeczniejsze podziękowanie i nadal Kościół sw. Rodziny poleca pamięci

Proboszcz Par. św. Rodziny
Ks. B. Wroblewski

POPIERAJCIE LOTERJĘ L. O. P. P.

re też wobec pokrycia w posiadanej gotówce, były wszystkie w zapadłych terminach wykupywane.

Wobec tego wszystkiego, **Ziemski Bank Kredytowy zadnej straty istotnej, z powodu afery Pistinera i Kolnika — oraz likwidacji Banku Wzajemnego Kredytu, — ponieść nie może.** Ewentualnie stracone przez Ziemski Bank Kredytowy różnice z powodu kursów dolara oraz zwolki, obracać się mogą w granicach zadawanych kilku, ewentualnie kilkunastu tysięcy złotych, — a i te mają zabezpieczenie w nadwyżce jaka wynika z sumy 23,000 dolarów w stosunku do zobitokowanych 30 tysięcy dolarów. Zadnej innej styczności z sprawą Pistinera i Kolnika Ziemski Bank Kredytowy nigdy nie miał.

KRONIKA

— **Miasta polskie na rzecz domu polojantów.** Z racji niedalekiego terminu uroczystości 10-lecia istnienia policji państwowej, minister spraw wewn. polecił wszystkim wojewodom, aby urządzenie imprez dochodowych na dom polojantów w Warszawie dopuszczono było tylko w tych miastach, w których powstały komitety obywatelskie obchodu tego 10-lecia.

— **Skasowanie pociągu porannego do Kielc.** Z powodu małej ilości osób jeżdżących pociągiem № 713 / 714, odchodzącym z Częstochowy o g. 8.40 rano i do Kielc o g. 9 rano pociąg ten przestał chodzić od dn. 1 września.

— **Burza.** W ub. czwartek o g. 9 wiecz. przelęgła nad miastem naszym silna burza, połączona z błyskawicami, grzmotami i ulewным deszczem. Burza szalała ponownie i o godz. 12 w nocy. Grzmoty mają być podobno zapowiedzią ocieplenia się atmosfery.

Przyznanie kredytów największym polskim bankom.

Bank Polski przyznał kredyty reeskontowy w pełnej wysokości kilku największym bankom polskim, a mianowicie: Bankowi Handlowemu w Warszawie, Bankowi Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu, Ziemskiemu Bankowi Kredytowemu, Bankowi Zachodniemu w Warszawie i Bankowi Zjedn. Ziem Polskich. Przyznaniem tym bankom, finansującym największą ilość pierwszorzędnych przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych kredytów reeskontowych, wpłynęło dodatnio na dalsze kształtowanie się naszego życia gospodarczego, które właśnie z powodu ciasnoty gotówkowej i zamknięcia reeskontu węgla przemysłowych postawiło nasz przemysł w niezwykle trudnym położeniu.

— **Obstrotzenie kontroli przewozu pieniędzy na granicy.** W ostatnim czasie polskie władze celne przeprowadziły wielkie obstrotzenie kontroli przewozu pieniędzy przy przejściu przez granicę polsko-niemiecką. Obstrotzenie to zostało wprowadzone w związku z przemycaniem przez wałucharzy przez granicę większych ilości złotych i obcy walut, co nader ujemnie wpływało na kurs złotego. Obecnie wszyscy podróżni muszą się poddawać na granicy nader ścisłej rewizji.

— **Konwersja pożyczek państwowych.** W № 90 „Dziennika Ustaw”, ogłoszona została ustawa, uzupełniająca rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17 marca 1924 roku o przerachowaniu zobowiązań skarbu państwa z tytułu pożyczek oraz z konwersji asygnat z roku 1918 krótko i długoterminowej pożyczki państwowej w r. 1920 oraz świadectw tymczasowych tych pożyczek przedłuża się do 31 grudnia b.r.

Nadto pierwonabywcy pożyczek, którzy wykazali się odpowiednimi dokumentami, że asygnaty i obligacje nabyli w terminie do dnia 1 grudnia 1920 r., otrzymają możliwość skonwertowania asygnat według wyższej skali, wyszczególnionej w ustawie.

Obligacje, za które pierwonabywcy płacili należności w zlocie lub walutach pełnowartościowych, przerachowane będą w stosunku do rzeczywistej wartości wpłaconego złota i dewiz pełnowartościowych.

Zgłoszenia do konwersji dodatkowej przyjmowanej będą w ciągu 6 ciał miesięcy od czasu wejścia nowej ustawy w

życie. Wszelkie zgłoszenia mają być załatwiane w ciągu jednego roku, przy czym do rozpatrzenia zgłoszeń o konwersję dodatkową powołana będzie osobna Komisja, złożona z przewodniczącego i 4-ch członków, mianowanych przez ministra skarbu. Podania o konwersję dodatkową wraz z wymaganymi dokumentami składać należy bezpośrednio do Urzędu Pożyczek Państwowych, Warszawa, Senatorska 29.

— **Wcielenie do szeregów rocznika 1904 odbędzie się w październiku 1925 i marcu 1926.** Sztab generalny wydał rozkaz wykonawczy o wcieleniu rekrutów roku 1904 do formacji ewidencyjnych. Z rozkazu tego podajemy informacje obchodzące szersze sfery społeczeństwa.

Wcielenie rekrutów rocznika 1904 nastąpi w dwóch terminach, a mianowicie od 1 do 7 października i od 15 do 22 marca.

Jednorazowo w pierwszym terminie otrzymają rekruta formacje następujących broni: a) baon manewrowy, b) czołgów, c) kawalerii, d) artylerii, e) saperów, f) lotnictwa i balonów, g) saperów kolejowych, h) łączności, i) fimochołów, j) taborów, k) marynarki wojennej.

Do rezerwy przeniesieni będą: 1) urodzeni w roku 1897 i starsi niezależnie od poprzedniego ich stosunku do służby wojskowej;

2) z pośród urodzonych 1898 1902 ci, którzy przeszli w wojsku co najmniej 12 miesięcy.

Pozatem nie będą przeznaczeni do wcielenia poborowi i starszych roczników, którzy w związku z demobilizacją lub zebrańmi zostali definitywnie przeniesieni do rezerwy, niezależnie od tego czy istotnie wypełnili obowiązek w wojsku stałym.

— **„Świat kupiecki”.** Wpływ fiskalizmu p. Min. Grabskiego na stan złożony, był tematem Nr. 18 „Świata kupieckiego”, w którym autor wykazuje, jak zawodowa okazała się polityka p. Ministra Grabskiego, oparta na bezwzględnym fiskalizmie, z pominięciem spraw ogólnego gospodarczego charakteru.

Na dalszą treść numeru składają się: artykuły, dział związkowy oraz kronika przedsiębiorstw.

Katastrofa kolejowa pod Kamińskiem

W ub. czwartek wieczorem na st. Kamińsk nastąpiła nowa katastrofa wykolejenia się pociągu towarowego, zdążającego ze stacji Częstochowa w kierunku Warszawy.

Wskutek katastrofy, której powody dotychczas nie zostały należycie stwierdzone, 14 wagonów wyskoczyło z szyn ulegając częściowemu uszkodzeniu.

Wypadku z ludźmi nie było. Zatarasowany tor oczyszczono dopiero po kilku godzinach, wskutek czego komunikacja pasażerska była na ten czas wstrzymana.

Zwrot wpisów za dzieci otrzymują urzędnicy państwowi

Wszystkie władze otrzymały zawiadomienie, że w sprawie zapomóg szkolnych w I półroczu roku szkolnego 1925—1926 obowiązują warunki, wydane przez Radę ministrów w r. 1924, tj. że funkcjonariuszom państwowym — w myśl ustawy o uposażeniu urzędników państwowych i wojska — przysługuje w czasie obowiązywania dodatku regu-

lacyjnego zwrot opłaty szkolnej za dzieci, uczęszczające do prywatnej szkoły średniej ogólnokształcącej lub zawodowej z powodu braku miejsca w danej klasie równorzędnej szkoły państwowej. Opłata za wpisy szkolne będzie zwracana w wysokości 72 proc. miesięcznie, w której to kwocie wyraża się przeciętny koszt nauca zia ucznia w państwowej szkole średniej. Wpisy nie będą zwracane za dzieci, uczęszczające do szkół średnich, nie mających pełnych lub niepełnych praw szkół państwowych.

— **Tajemnicze zaślabnięcie.** Na ul. Ogrodowej przed domem Nr. 28 znaleziono leżącego w stanie nieprzytomnym mężczyznę, który po przewiezieniu go do szpitala przy ul. Jasnej ożył na chwilę przytomności i zdołał jedynie oświadczyć, że jest ogrodnikiem, poczem znow utracił świadomość. Przy nieznanym zna leziono tylko notes, w którym figurował podpis: Stefan Gruzla. Przyczyny zaślabnięcia nie zdołano narazie określić. Policja prowadzi dochodzenie celem ustalenia osobistości chorego.

Echa miłosnego dramatu w Olsztynie

Od rodziców Stanisława Mazura, który usiłował zastrzelić swą narzeczoną, a wreszcie sam pozbawił się życia otrzymaliśmy obszerny list, z prośbą o zamieszczenie, w którym rozgoryczeni tym wypadkiem rodzice, zaprzeczają zeznaniom p. Heleny Zakówny, złożonym w policji. Oświadczają oni w swym liście, że syn ich nie znajdował się nigdy w krytycznym położeniu materialnym, pracował zawsze razem z ojcem, a więc nie mógł pożyć 350 zł. od narzeczonej i jej rodziców. Dalej nadmienają, że o oświadczeniach swego syna i zamiarze posłubienia p. Heleny Zakówny nic zgola nie widzieli.

Oczywiście współczujemy dotkniętym tak bolesnym ciosem rodzicom, ale ich oświadczenia i podejrzliwe domysły, zawarte w liście w niczem nie wpływają na szczegółowo przeprowadzone i zakończone śledztwo policyjne, które niezbęgalnie ustaliło, że Stanisław Mazur wystąpił w usta odebrał sobie życie, co wreszcie potwierdza znaleziona przy nim kartka.

Upadek dziecka z I-go piętra.

Przy ul. Fabrycznej Nr. 7 z otwartego na pierwszym piętrze okna wypadło na bruk 2 letnie dziecko. należące do rodziny Szmulowiczów. Upadek był jednak na tyle szczęśliwy, że dziecko nie doznało szwanku i zostało zabrane przez matkę do domu.

— **Kradzież garnituru.** Tomasz Świdła (św. Baranry 8) zameldował policji, że z mieszkanka skradziono mu garnitur wartości 80 zł. Policja ujęła i aresztowała złodzieja, którym okazał się niejaki Władysław Garbicz, bez stałego miejsca zamieszkania. Garnitur został odebrany.

Żrebie bez właściciela.

Przy zbiegu ulic Krakowskiej i Fabrycznej w pobliżu starego cmentarza za trzymano w dniu 10 bm. blakające się żrebie, które prawy właściciel po udowodnieniu może odebrać w Podkomiszarjacie policji przy ulicy Krakowskiej.

Z KRAJU.

(-) **Niezwykłe rozporządzenie nie policyjne.** Słowo Wilenskie w korespondencji z Grodna donosi, że w jednym z miast sąsiednich, większym ośrodku przemysłowo-handlowym (Białystok?), policja wydała rozporządzenie, zabraniające rozmawiania na ulicach o sprawach handlowych!!

(-) **Napad bandycki w Kleleckiem.** — W nocy z 4-go na 5-go b. m. na jadącego z Łopuszna do Kielc p. Zbigniewa Dobeckiego napadli na szosie w odległości 3 km. od Białogonia uzbrojeni w dubeltówki bandyci. — Było ich czterech. Jeden starał się zatrzymać konie, drugi podbiegł do powozu z okrzykiem „stój!”, a dwaj pozostałi z publickiskich krzaków szybko się zbliżali. Stangret zaciął konie i pędząc galopem, zdołał uniknąć niebezpieczeństwa. Bandyci nie strzelali, gdyż bali się widocznie zaalarmować sąsiednią wieś. Policja kielecka natychmiast wiała domoita o napadzie posterunek w Białogonie i spodziewać się należy, że niebawem wpadnie na ślady rabusiów, zapewniając tem samem spokój w powiecie kieleckim, w którym już od wytopienia

slawnej w swoim czasie bandy Łuszcza napady bandyckie nie zdarzają się.

(-) **Zuchwalstwo złodziei nie zna już miary.** W Warszawie została popełniona niesłychanie bezczelna kradzież „na dwie raty”. — Mianowicie okradziono mieszkanie adwokata Marchwińskiego przy ul. Złotej 56 w ten sposób, że złodzieje one gdajszej nocy okradli zupełnie dwa pokoje, zaś wczoraj w południe zajęli autem, aby wywieźć resztkę mebli. Na szczęście lokatorzy spostrzegli kradzież i zdołali przeskodzić drugiej części kradzieży, uchwyciwszy złodzieja, który znajdował się w mieszkaniu. Drugi złodziej, który siedział w aucie, zdołał zbiec.

ZE ŚWIATA

(-) **Człowiek, którego piornur człowa.** Pewien węgier, nazwiskiem Franciszek Horwat, z zawodu woźnika, formalnie ścigany jest przez piornury. W lipcu 1924 roku piornur uderzył w drzewo, pod którym Horwat się znajdował. W lipcu tego samego roku piornur trafił w kierowany przez Horwata wóz, naładowany drzewem. W tym samym jeszcze miesiącu wpadł piornur do stajni, w której Hrcwat spał, przy dwóch ostatnich wypadkach rżone piornurem przedmioty zapaliły się, ale Horwatowi udało się zawsze ogień ugasić. Po ostatnim uderzeniu piornuru Horwat został częściowo sparaliżowany, ale po kilku dniach, gdy ochłoniął z przerażenia, paraliż ustąpił.

(-) **Mówiące i śpiewające listy miłosne.** — Siary Ben Akliba musiaby w czasach naszych cofnąć słynne słowa swoje: „Wszystko już było!” Najnowszy wynalazek pewnej szwajcarskiej firmy gramofonowej przedstawia bowiem coś, czego z pewnością jeszcze nigdy nie było. Jest to mianowicie — mówiący i śpiewający list. Każdy zakochany młodzieniec może dziś gorące listy swoje miłosne i wiersze, a o ile umie śpiewać także i pieśni pełne miłości wygłaszać na największą odległość. Pomocniczo firma szwajcarska dostarczy mu bowiem cienniki papierowe płyty gramofonowe, które może w kopercie przesłać swej ukochanej jak zwyčajny list. Specjalnie spręparowany papier jest tajemnicą owej firmy.

Straszna zemsta zdradzonego męża

Rzecz rozegrała się w pobliżu Vera Cruz, w farmie Isole u stoku gór meksykańskich. Mauricio Hernandez, zamężny kolonista, miał młodą, ukochaną żonę. Carmen ta zaś nad małżonką przenosiła młodszego znanca Paolę Levino, kupca z Vera Cruz. Miłość obójga wkrótce wyszła na jaw, a zdradzony farmer zaprzagnął zemsty.

Pewnego wieczora, Levino przybył na zwykłą szadzke. Zamiast jednak ukochanej, zastał trzech krzepkich parobków. Ci chwycili go w żylaste ręce, osmagali batami i przywiązali do grzbieca dziedzicznika. Jak ongi historycznego Mazepę po rozpięciu Paola, rozjuszonego byka pognano w step. Wściekłe zwierze, drażnione ciężarem jeźdźcy, pomknęło w zarosła puszczy, krwawiając ciało Paola o gałęzie i ciernie. W kilka dni potem gromadka myśliwych natrafiła na byka, mającego przywiązane na grzbiecie resztki ciała ludzkiego.

W podobny sposób zazdorny małżonek ukarał niewierną żonę. Po oświadczeniu rżógam do krwi, zdarł z niej odzież, przywiązał do byka i wypędził w step. Zwierz jednak zamiast pójść w zarosła, zawrócił ku osiedlom ludzkim i jeszcze tegoż dnia został zastrzelony, a młodą pokutnicę wywołano z niebezpieczeństwa.

Najszczęśliwszy w Częstochowie

Kantor Loterii Państwowej przy Relektarni
Antoniego Egera
I Alaba Nr. 14.
Rozpoczął sprzedaż biletów do 12 Loterii. Cena losu 40 zł., pół losu 20 zł., ćwiartka 10 zł. Wygrane dużo powiększone — Główna wygrana 400.000 zł. Co drugi Los wygrywa.

TOMASZ LIE

O ZACHODZIE

powieść tłumaczona z oryginału norweskiego

— Ho! ho! — nauczyliśmy się już bronić — zawołał — i w ogóle zmiana ogromna. Zrobiła się z ciebie panienka, a dawniej były tylko same oczy... — dziewczka wcale nie było! Aby cię ucieszyć, powiem, że odejdzam już we wtorek po południu... z tego też tylko powodu pozwoliłem sobie lecieć za wami po ulicy... W każdym razie do widzenia na wiosnę. Polecam się łaskawej pamięci, panie inspektorze.

— Słiczny chłopak! — zauważył dziadunio.

— On, słiczny?

— A cóż, może nie? Dużo życia w tym urwisie... i kpi sobie jeszcze ze starych? Ale solidne ma podstawy... obejmie z czasem taką aptekę...

— Nigdy tego nie zrobi — odrzekła — nie zmuszą go — do czegoś się nie weźmie, oprócz tego, do czego sam ma ochotę.

— A cóż znaczą te jakieś zobowiązania twoje, to, co ci na palcach pokazywał?

— E! on zawsze taki, byle się drażnić. Przyciępił się do mnie z tem, kiedy miałam dziesięć lat i dotąd przy każdym spotkaniu... taki głupi!

— To on lubi dokuczać paniom, ten ladaco?

— A jakże, taki utrapiony chłopiec! Na jakie on już wpadał pomysły, to co? okropnego! — Spłatal nam razem końce warkocze, gdyśmy siedziały jedna obok drugiej, tak żeśmy nie mogły rozjeść się potem...

— No, a te pięćset koron co mają oznaczać?

— A to widzi dziadunio, było tak. Jest jakieś miejsce w biblii, gdzie stoi, że śmierć jest zapłatą grzechu. Czytałyśmy to, a on zaraz: „Jestem pewien, że żadna z was nie wie co to znaczy sold (zapłata). Mój Boże! nie wiedzieć co znaczy taka prosta rzecz! — No! nie dziwne, bo rozum dziewczynki niekiedy przeszedł cały we włosy, wyłaź na zewnątrz głowy wraz z niemim... Założ się ze mną Terno, że nie wiesz... O ciastko to nie?... no to może o pięćset koron... Zapłacisz mi je, jak wyrosnę...”

Tak mię rozkościł, że zawołała: Także bym nie wiedziała, co znaczy sold... dobrze, załóż się! „A zatem o pięćset koron“ przybił zakład i pyta: „No więc cóż“. A ja na to: „A sito blaszane!“ On w śmiech i powiada: „Poczekam do jutra, aż się zapytasz nauczyciela na pensji, kto z nas ma słusność? I odtąd wiecznie mi się na przykrzał, przez cały czas pobytu mojego na pensji nieraz taka już byłam.

*) Dwuznacznik: sold w znaczeniu zapłaty jest wyrazem mało używanym w języku norweskim i może niezrozumiałym dla dziecka, sold zaś pospolicie się używa jako nazwanie sita, przetała, duszka i t.p.

nieszczęśliwa, obiegłam najdaleszą drogą, byle ominąć te brzydki kamienne schody apteki, a on zawsze znalazł sposób spotkania się ze mną.

— Tak, tak — śmiał się dziadek każdy wiek ma swe troski... A moja biedna dziewczynka w długach po uszy od maleństwa...

— Widzisz dziadku, tu już nie idzie o pieniądze, ale jego dotąd bawi to, że ja tak niemądrze wtedy powiedziałam.

Weszli na wzgórze. Dziadek pochylony zlekka naprzód, wyciągnął nogi rażnie, tak, że się zrównał z idącym przed nim dzwonnikiem Fagerholdtem, który sapiąc i dysząc ledwie się posuwał. Przypominał sobie, że niegdyś przystępowali razem do konfirmacji w miejscowym kościele. Obaj starcy stanęli jednocześnie dla nabrania oddechu.

— Dzień dobry, panie Fagerholdt. Nie dobrze z panem, jak uważam.

— A nie, nie panie inspektorze — wykasłał glucho z zapadłej piersi.

— Obu nam trzeba być myślę o spokojnej śmierci. Nie nachodził to czasem pana? bo ja często z temi myślami się borykam.

— Dlaczegożby nie? Polecam się, niedźny grzesznik, miłosiernemu Bogu odpowiedział; widocznie obrany temat nie robił nań milego wrażenia — każdy z nas, gdy o tem pomyśli, znajduje wiele na swem sumieniu... Nie dlatego, by się dobrowolnie przestępowało ludz

kie i boskie prawa, ale grzeszynom jest ród ludzki w ogólności... — długo patrzył w ziemię — a z każdego czynu i myśli sprawę zdać potrzeba.

— A ja, wiesz Fagerholdzie, nie tyle się lękam o to, co zrobiliby, bo jeżeli udało mi się porozumieć z ludźmi, to mam nadzieję, że i Bóg mi nie odrzuci. On o wiele od nich lepszy i sprawniejszy.

Fagerholdt otworzył usta ze zdziwienia.

— Łatwo to pojąć, mój Fagerholdzie, że tam, w niebie, inna musi być miłość, dobroć i wyrozumiałość, niż u nas, ludzi z ograniczonym widnokręgiem, że wzrokiem zaćmionym, tysiącami względami i przesadami. Widzimy przecieć codzien jak siebie sądzą wzajemnie. Ładniebyśmy wyszli na tem, mój kochany, gdyby tak trzeba było przed nimi wnetrze swojej duszy odstąpić!

— A jednak w piśmie stoi: „Spowiadajcie się przed braćmi waszymi i nie wzbijajcie się w pychę“ — mówił dzwonnik głosem uroczytym.

— Co do mnie, najgorszy strach mnie ogarnia przed tem, czego nie zrobiłem.

— Zapewne, zapewne, panie inspektorze, ileż to czynów pięknych, niespełnionych, ciąży na każdym życiu.

Zamienili jeszcze kilka zdań i Fagerholdt skierował się na boczną ścieżkę, która prowadziła do jego domu. (d. c. n.)

TEATR „ODEON“

Program od soboty 12-go do wtorku 15-go września 1925 roku.

Otwarcie sezonu 1925—1926 r. Film nad Filmy!

ŚWIAT BEZ KOBIET

Dramat erotyczny w 10-ciu wielkich aktach, inscenizowany dla kinematografu podług znanej powieści „Wrogowie Kobiet“ — Blasco Ibaneza.

W ROLACH GŁÓWNYCH

Prześlizczna ALMA RUBENS i niezrównany LIONEL BARRYMORE.

NAD PROGRAM!

Wielkie tegoroczne manewry Wojsk Polskich

na Wołyniu i na Pomorzu z udziałem przedstawicieli armii cudzoziemskich.

Monopolowe zdjęcia wytwórni „FILM POLSKI“ dokonane przez specjalnie delegowanych operatorów.



Największa aktualność w Kraju

Szczegóły w afiszach i programach.

Łzy nie są popularne. Lecz było i to. (z podziałem.)

Początek ostatniego seansu o godz. 9 i pół wiecz.

Kino-Teatr „Nowy“

Od czwartku 10 do poniedziałku 14 września (wł.) Ceny miejsc krzesło 1 zł. Uwaga: Od dziś początek seansów w dniu powszednim o 5 p.p., w soboty o 4 w niedzielę i święta o 3 p.p. Ost. seans o 9 1/2 wiecz.

Na otwarcie sezonu dajemy dwugodzinny, największy film, produkcji Rex Ingrama.

SCARAMOUCHE

Podług słynnej powieści Raphaella Sabatini. „Najpiękniejsza produkcja kinematograficzna roku bieżącego. Film „Scaramouche“ daje taką prawdę życia, tak świetnie odwzorowane to dzieje, tak doskonałą grą aktorów, że patrząc na ten obraz, widz musi wraz z aktorami przeżywać tragiczne dzieje rewolucji francuskiej i pozostają one na długo w pamięci tych, którzy raz bodaj film ten oglądali. W rolach głównych: Alice Terry, Roman Noyaro i Lewis Stone, odtwórcy główni ról „Czterech jeźdźców Apokalipsy“ i w „Romanie Królewskim“.

TEATR „NOWOŚCI“

Od soboty 12 do poniedziałku 14 września łącznie Początek przedstawień w dniu powoz. o godzinie 5-jej w sobotę o 4-jej, w niedzielę i święta o 3-jej po poł. Ceny miejsc odpowiednio krzesło 1 zł. włączając i pod. nag.

Tylko 3 dni! bożyszcze bywałców kinematograficznych słodka Tylko 3 dni!

Mary Pickford w potężnym 7 aktowym dramacie p.t.

SIEROCA DOLA

wzruszająca treść filmu i gra tak znakomitej i znanej artystki pobudza wszystkich do łez

Nad program farsa w jednym akcie

Ostatni seans 9,30 wiecz. — Dla młodzieży dozwolone.

Powiatowa Kasa Chorych w Częstochowie.

- Nasze dżymy lekarzy chorób wewnętrznych.**
- Dr. Maki ul. Dąbrowskiego 20 5. 11-go września s.b.
 - Dr. Gruswald Kościuszki 17. 12-go września s.b.
- Nasze dżymy lekarzy chorób zewnętrznych.**
- Dr. Zakrzewski ul. Kilińskiego 6. 12-go września s.b.
 - Dr. Swędowski Kościuszki 32

Glicerofosfat żelazisty „ORBIS“

czysty i z żelazem Najracjonalniejszy środek przy wyczerpaniu siłczym i anemii oraz przy kłopotach dla dzieci. Sprzedają apteki i składki apieczne. Żądać z firmą T-wo do Przemysłu i Handlu Apiecznego „ORBIS“ Sp. Akc.

Tartak Parowy WŁ. BADORY

ul. Zaczajowska Stryka powozowa 17. Telefon 4-54.

Na warunkach dogodnych poleca firma

EDWARDA KINDERMANA

Kościuszki 26. ☎ Tel. 341. — Filja II-ga Aleja Nr. 35.

Kompletowe sypialnie, jadalnie, salony, gabinety, i kuchnie. Szafy, bielnikiarki, łóżka, szafeczki, umywalnie, łóżeczka, toaletki, kredensy, stoły, krzesła, fotele, zegarówki, trema biurka, biblioteki, fotele klubowe, otomany, kozetki, materace sprężynowe, różne meble żelazne, wózki dziecięce, wózki i łóżeczka dla lalek, saneczki iłd. Wyroby koszykarskie Wielki wybór chodników, dywanów ceratowych, linoleum i firanki.

Ćmielów

II-ga ALEJA 42 poleca

Maszynki do mięsa amerykańskie i szwedzkie, Noże, Widelce, Łyżki platerowe i stalowe, Patery do owoców i nożyki.

LeKarz-Dentysta Stanisław PARCZYŃSKI

Nl. Dąbrowskiego 6. I piętro Pryszniarce od 10-jej—1-jej i od 5-jej—7-jej.

Kubfeta uczciwa i precyzyjna potrzebna do służby Ciemna 31

W dniu 10-IX 1925 r. zgubił wozak w sumie 2120 z własnego wystawienia Jakób Potok w Cęt stochowie i ostrzegam przed nabyciem takiego i temsamem go uwieczniał Jakób Potok.

Zgubiono książkę kasy Chorych wyd. na imię Zygmunt Rychnes

Zgubiono książkę kasy Chorych wyd. na imię Zygmunt Rychnes

Zgubiono książkę kasy Chorych wyd. na imię Zygmunt Rychnes

Zgubiono książkę kasy Chorych wyd. na imię Zygmunt Rychnes

Matki! Żądacie w aptekach i drogeriach higieniczny wypryski dla dzieci

„Puder Dzieci“ utrzymuje czystość dziecka w zdrowiu i czystości.

Lekcje gry fortepianowej udzielane w domach pacjentek muzyki s. natencem po cenach przystępnych ul. Aleja 45 u p. Barbarskich

Zgubiono książkę Paw. kasy Chorych wyd. na imię Jani Janik

Zgubiono książkę Paw. kasy Chorych wyd. na imię Jani Janik

Zgubiono książkę Paw. kasy Chorych wyd. na imię Jani Janik

Zgubiono książkę Paw. kasy Chorych wyd. na imię Jani Janik

Zgubione książkę kasy Chorych wyd. na imię Bolesław Jagusiak

Pozzukuję mieszkania w śródmieściu od 3 do 4 pokoj. z wygodami niezbędnymi do czynu wypracować 1000 zł. na b. niski procent. Oferty do Adm. Gońca pod „Solidny“

Kaszi chrypkę, dżymność usuwają oryginalne Pastylki Belgijskie

z marką „Kagat“ i Valda, bez gumy. Sprzedają apteki i drogerie.

Zgubiono książkę Paw. kasy Chorych wyd. na imię Jani Janik

Zgubiono książkę Paw. kasy Chorych wyd. na imię Jani Janik

Zgubiono książkę Paw. kasy Chorych wyd. na imię Jani Janik